

Droga do krematorium prowadziła obok Siemens – gdzie poprowadzi Siemens jutro?

JENNIFER RAMME

Powyższe słowa zostały wypowiedziane w trakcie wywiadu na temat Oświęcimia przez jedną z więźniarek obozu koncentracyjnego, która była zmuszana, jak wiele tysięcy innych kobiet, mężczyzn i dzieci do pracy na rzecz **Siemensa**.

Koncern Siemens już nie ukryje przed światem swojego udziału w zbrodniach Trzeciej Rzeszy. Zapisał się w historii niezbyt chwalebnie, w przeciwieństwie do tego jak widzi to teraźniejsze kierownictwo koncernu, chociaż ciekawe fakty stara się ukrywać przed polską opinią publiczną.

Potęga Siemens oparta jest na wyzysku i śmierci. Siemens „zasłużył się”, za co zdobył najwyższe odznaczenia **NSDAP** – jako remilitaryzator Trzeciej Rzeszy oraz za swoją prekursorską rolę, jaką odgrywał w wykorzystywaniu więźniów do przymusowej pracy w firmowych obozach; więźniów obozów koncentracyjnych, takich jak Oświęcim, Ravensbrück. To właśnie firmowe obozy w liczbie ponad 130 służyły realizacji jednego z celów ideologii niemieckiego faszyzmu – likwidacji poprzez pracę. Innym celem faszystów była likwidacja bezrobocia wśród Niemców, co dokonało się częściowo poprzez zatrudnienie w przemyśle zbrojeniowym. Nic tak nie napędza przemysłu zbrojeniowego jak wojna. I odwrotnie: nic tak nie napędza wojen jak przemysł zbrojeniowy.

Kiedy w 1997 roku koncern obchodził swoje 150-lecie, uroczystościom rocznicowym towarzyszyły liczne demonstracje oraz zjazdy byłych więźniów domagających się wypłacenia należnych odszkodowań. Wśród domagających się zadośćuczynienia krzywd wyrządzonych przez koncern są też liczni przedstawiciele narodów zesłanych na roboty przymusowe, w tym Polacy.

Bojkot jest popierany przez najróżniejsze środowiska, co z kolei powodowane jest wszechstronnymi zainteresowaniami Siemens: od produkcji technologii wojennych, sprzętu medycznego, wszelkiej elektroniki po reaktory atomowe – w tym takie reaktory, które umożliwiają gromadzenie uranu i plutonu. Zatem znowu wracamy do tematu pierwszego, czyli technologii wojennych, ponieważ uran jest składnikiem bomb atomowych.

Kiedy przyjrzymy się historii Siemens, widzimy, że nie tylko czerpał on ogromne korzyści z faszyzmu, ale również wspierał **NSDAP** przed dojściem **Adolfa Hitlera** do władzy. W 1933 r. Hitler powołuje firmy, które go wsparły (w tym Siemens) do Generalnej Rady Niemieckiego Przemysłu. **Carl F. von Siemens** zostaje odznaczony *Kriegsverdienstkreuz* (krzyżem zasługi wojennej) pierwszej klasy. Dziś Siemens wspiera neofaszystowski ruch na terenie Niemiec. Zastanawiające jest więc, jakie korzyści tym razem przewiduje.

Dnia 30.10.1958 r. powstaje w Monachium **Fundacja Carla Friedricha von Siemens**, która nie przez przypadek nosi tytuł po tym członku rodziny, który prowadził firmę w czasach **NSDAP**. **Heinrich Meier**, dzisiejszy szef fundacji, jest też jednym z szefów **Fundacji Franza Schönhubera** nazwanej od nazwiska byłego członka **NSDAP** i założyciela dobrze rozwijającej się skrajnie prawicowej Partii Republikanów. Do niedawna Meier nawet osobiście był kierownikiem tej fundacji.

Armin Möhler natomiast wyznaczył ideologiczny kierunek fundacji Siemens. Jest on znany jako szara eminencja niemieckiego neofaszyzmu. Stara się zmyć winę z faszystowskich ideologów: *Pytanie, które się narzuca, to jak można uczynić odpowiedzialną teorię za nie odpowiadającą jej rzeczywistość*. Zwycięski faszyzm w wykonaniu Adolfa Hitlera jest w jego mniemaniu odejściem od pierwotnej ideologii. Czysta ideologia zawiera się w pojęciu „konserwatywnej rewolucji”. W 1950 r. ukazuje się książka autorstwa Armina Möhlera pt. „*Konserwatywna rewolucja w Niemczech 1918–1932*”. Przedstawicielami „konserwatywnej rewolucji” są, według Möhlera, prawie wszyscy, którzy przygotowywali grunt ideologiczny Hitlerowi. Człowiek rasistów i antysemitów, jak **Hans F. K. Gunther**, **Erich Ludendorff** czy **Houston Steward Chamberlain**, nazywa „trockistami” narodowego socjali-

zmu. Praktyka narodowego socjalizmu Hitlera była jedną z prób politycznej realizacji konserwatywnej rewolucji – pisze w swojej książce.

Pod koniec lat 60. Möhler pracowicie wspiera francuską **Nouvelle Droite**, a w skrajnie prawicowym piśmie „*Criticon*” przedstawia idee **Alaina de Benoist**. Angażuje się w **Thule Seminar** – niemieckiej wersji **Nouvelle Droite**. W 1985 roku ukazuje się dokumentacja zebrana przez Armina Möhlera, w której przedstawiona jest działalność fundacji, w tym wyliczane są referaty, które dzięki niej się odbyły. Referenci to znane nazwiska w scenie „narodowo-rewolucyjnej” skrajnej prawicy (kiedy referaty nie dotyczą spraw techniczno-naukowych). Poruszane tematy to próby odrodzenia starej ideologii, której skutki już zdołały odczuć miliony ludzi. Omawiano np. rzekome „*Wymieranie Niemców*”, „*Spółczesność Thule*”, przemyslenia o „*stanie wyjątkowym*” – dyktaturze, populistyczne tłumaczenia faszystowsko-intelektualnych teorii. Referentem był, wśród licznych innych, **Helmut Diwald** – jeden z twórców programu wyborczego epublikanów. Kiedy w 1983 powstaje Partia Republikanów, Armin Möhler od początku jest w centrum wydarzeń. 7 grudnia tworzy się gremium zwane „*Radą Niemiec*”, w której skrajnie prawicowi intelektualisci przygotowują ideologię „nowej prawicy” do użytku w masowej polityce. Uczestniczą w tym m.in. Franz Schönhuber, Helmut Diwald, **Robert Hepp**, **Bernhard Willms**, **Hans Joachim Arndt** – prawie wszyscy referenci fundacji Siemens.

Równoległe koncern Siemens stara się nie zaniedbywać praktyki, handlując technologiami zbrojeniowymi. Broń masowego rażenia była pierwotnym celem badań atomowych. Od 1988 do 1990 roku Republika Federalna Niemiec zezwoliła na eksport atomowej technologii wartości 411 milionów marek do takich krajów, jak Iran, Egipt, Argentyna, Południowa Korea, USA, Indonezja, Brazylia, Związek Radziecki, Francja... Ciekawe, że na liście importerów są kraje, które już posiadają broń atomową lub otwarcie się przyznają do zamiarów jej stworzenia. Przykład Brazylii uwidacznia, jakie znaczenie w tego typu zamówieniach mają interesy militarne. Były minister marynarki wojennej przyznał, jakie jest prawdziwe zainteresowanie Brazylii: (...) *Powiedziałem sobie wtedy – jeśli mamy to kupić, dobrze, ale za to uzyskamy technologię, którą rzeczywiście chcemy. (...) Brazylia musi testować bombę atomową*. Południowa Afryka kilka lat temu została oskarżona przez Unię Europejską o produkcję broni atomowej za pomocą Siemens. Bombowe interesy!

Tymczasem oddział Siemens w Polsce za pomocą kosztownych kampanii reklamowych buduje sobie wizerunek, który nijak się ma do rzeczywistości. W dodatku zdobywa dochodowe kontrakty lub takie mające służyć monopolizacji rynku – przykładem tego jest afery związana z przetargiem resortu zdrowia na prawo do wyłączności produkcji defibrylatorów (sprzętu medycznego).

Zwykli konsumenci kupujący lodówki, komputery itp., również nieświadomi i pod urokiem reklam, nabijają kieszeń koncernowi oraz kontrolowanej przez niego, wspieranej personalnie i finansowo fabryce myśli neofaszystowskiej.

Gdy przechodzę dziś przez Brukselę, to widzę tuż przy dworcu wielką fabrykę Siemens, a kiedy w szybich wystawowych widzę sprzęt z marką fabryczną Siemens, z tymi dwoma splecionymi literkami „S”, wtedy zawsze myślę o okrucieństwach obozu koncentracyjnego, wtedy nachodzi mnie uczucie wstrętu i smutku.

RITA GUIDON

jako uczennica przewieziona do obozu Ravensbrück i zmuszana do pracy dla Siemens

Na podstawie, między innymi:

Henry Mathews „*Siemens na przykład...*”

Thorsten Maass „*Bombowe interesy na całym świecie*”

F. C. Delius „*Nasz świat Siemens*” – uroczysta publikacja z okazji 125-lecia firmy